

Stanisław Zabłocki

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych do ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz.149) : część 1

Palestra 36/11-12(419-420), 107-122

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Zabłocki

Przeгляд orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych

do ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń
wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz
niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz.149).

część 1*

Od wejścia w życie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. upłynęło ponad półtora roku. W całym kraju rozpoznawane są tysiące bolesnych spraw, w których nie tyle przywraca się dobre imię osobom represjonowanym (którego, w powszechnym odczuciu, osoby te nigdy nie utraciły), ile dokonuje się swoistego zrównania między „sądami prawa” a „sądami historii”, poprzez stwierdzenie nieważności orzeczeń ferowanych w latach 1944-1956 wobec oskarżonych działających na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i poprzez przyznanie im, lub ustawowo zakreślonego kręgowi osób bliskich, stosownego odszkodowania. Jak to zazwyczaj bywa w początkowym okresie obowiązywania nowego aktu prawnego powstało na tle jego przepisów wiele zagadnień prawnych, które znalazły rozwiązanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych. W tej sytuacji celowe wydaje się przedstawienie przeglądu tego orzecznictwa, tym bardziej, że dotychczas w rozwiązywaniu trudnych problemów,

rodzących się przy wykładni przepisów ustawy z dnia 23.02.1991 r., w minimalnym tylko stopniu służy pomocą praktyce orzeczniczej sądów niższych instancji piśmiennictwo¹. Przedstawiony przegląd obejmuje wszystkie publikowane i niektóre nie publikowane orzeczenia Sądu Najwyższego oraz publikowane orzeczenia Sądów Apelacyjnych. Z przyczyn technicznych (rozmiary publikacji) uwagi autora ograniczone są do niezbędnego minimum, choć wiele zagadnień wymaga niewątpliwie dodatkowego krytycznego komentarza. Można mieć nadzieję, że trud taki zostanie w przyszłości podjęty w osobnych, szczegółowych publikacjach, gdyż ustawa z dnia 23 lutego 1991 r., aczkolwiek zrodzona z jak najszlachetniejszych intencji, nie grzeszy jednak precyzją i klarownością rozwiązań.

Art. 1

Ze zrozumiałych przyczyn orzecznictwo do art. 1 jest szczególnie bogate. Przepis ten jest bowiem normą podsta-

* W następnym numerze, ukaże się druga część przeglądu (art. 8 i dalsze) oraz aneks zawierający dane dotyczące orzeczeń opublikowanych już po złożeniu niniejszego opracowania do druku.

wową dla całej ustawy z 23 lutego 1991 r.

Kontrowersje w orzecznictwie wzbudził już sam status osoby represjonowanej, żądającej unieważnienia orzeczenia. Tak np. Sąd Apelacyjny w Łodzi w postanowieniu z dnia 22 października 1991 r. - II AKz 92/91 (Sąd Apelacyjny w Łodzi, „Biuletyn” 1992, nr 2 - część karna, poz. 4, cyt. dalej jako „Biuletyn SA Łódź”, stwierdził:

1. „Osoba reprezentująca w n i o s k o d a w c ę (podkreślenie moje - S.Z.) w postępowaniu z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149) posiada status pełnomocnika, a nie obrońcy. Wobec tego - zgodnie z art. 80 k.p.k. - w postępowaniu tym może mieć zastosowanie przepis art. 117 §2 k.p.c., zezwalający na odmowę ustanowienia pełnomocnika z urzędu nawet wtedy, gdy strona korzysta z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych i wykaże, że nie może ponieść kosztów wynagrodzenia adwokackiego. Rozstrzygnięcie takie w myśl powołanego przepisu jest obligatoryjne w wypadku oczywistej bezzasadności wniosku”.

Odmienne status tej osoby ujmuje Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 16 września 1992 r. - I KZP 22/92 (skierowana do publikacji). Teza tej uchwały dotyczy wprawdzie nieco innego zagadnienia (por. dalszą część niniejszego przeglądu - pkt 25 pod art. 4 ustawy), ale dla rozpatrywanej kwestii wyeksponować należałoby następujący fragment części motywacyjnej uchwały;

2. „Osoba represjonowana występuje w postępowaniu o stwierdzenie nieważności orzeczenia w roli «oskarżonego». Chodzi o «oskarżonego» (najczęściej «skazanego») w tym znaczeniu, w jakim używają tego określenia przepisy o rewizji nadzwyczajnej i wznowieniu postępowania”.

Sąd Najwyższy wyjaśnia dalej, że wprawdzie ustawa używa w zasadzie ogólnego określenia dla oznaczenia osoby, której dotyczy orzeczenie będące przedmiotem postępowania o stwierdzenie nieważności, a mianowicie posługuje się pojęciem „osoba represjonowana”, tym niemniej wyraźne brzmienie przepisu art. 7 ust. 1 ustawy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że chodzi w istocie o „oskarżonego” w szerokim znaczeniu tego określenia. Ponadto w uchwale podkreśla się, że: „O procesowym statusie osoby represjonowanej w postępowaniu o stwierdzenie nieważności orzeczenia decyduje po prostu fakt istnienia prawomocnego orzeczenia skazującego tę osobę lub umarzającego wobec niej postępowanie. W postępowaniu tym chodzi przecież o korekturę orzeczenia dotyczącego tej osoby, a więc tak, jak w trybie rewizji nadzwyczajnej lub wznowienia postępowania, jest ona nadal «stroną bierną»”. Zdaniem Sądu Najwyższego to, że niekiedy postępowanie to toczy się na wniosek osoby represjonowanej nie ma znaczenia dla określenia roli procesowej tej osoby. Tę wyznacza bowiem istnienie prawomocnego orzeczenia. Wreszcie, Sąd Najwyższy podkreśla, że „... z tego, iż w razie stwierdzenia nieważności orzeczenia osoba, której to orzeczenie dotyczy, będzie mogła wystąpić w roli «strony czynnej» (w postępowaniu o odszkodowanie

i zadośćuczynienie) nic nie wynika dla określenia jej statusu w postępowaniu, które poprzedza stwierdzenie nieważności i które wcale nie musi do tego stwierdzenia doprowadzić”.

O wiele ważniejszym, bez wątpienia w ogóle najistotniejszym, problemem na tle całej ustawy, jest podmiotowo-przedmiotowy zakres jej działania. Temu zagadnieniu poświęconych jest wiele orzeczeń, w których przedstawione są nie we wszystkich kwestiach zbieżne poglądy.

W uchwale z dnia 12 marca 1992 r. - I KZP 5/92 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Izba Wojskowa 1992 nr 5-6, poz. 36, cyt. dalej jako „OSNKW”) Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestię, która nie powinna - jak się wydaje - wzbudzać wątpliwości (tym niemniej stała się przedmiotem pytania prawnego jednego z sądów apelacyjnych):

3. „Czynem związanym z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149) jest nie tylko czyn popełniony w ramach organizacji (związku), którego celem była walka o niepodległość Kraju, lecz także i indywidualne zachowanie zmierzające do odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie”.

W uzasadnieniu tak sformułowanej tezy wyeksponowano, że przepis art. 1 ust. 1 ustawy stawia tylko jeden warunek, tj. ten, aby czyn, z powodu którego zapadło orzeczenie, był „związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”, natomiast

konfiguracja podmiotowa tego czynu jest obojętna, a tym samym bez znaczenia prawnego jest to, czy osoba represjonowana działanie swe podjęła w ramach organizacji, której zadaniem programowym było dążenie do odzyskania niepodległości, czy też poza ramami takiej organizacji, a w szczególności, czy działała indywidualnie.

Za istotniejszy dla praktyki, od sformułowanego w części tezowanej, uznać należy pogląd wyrażony w końcowej części uzasadnienia tejże uchwały, a mianowicie: „W sprawach, o jakich mowa w art. 1 ust. 1 ustawy” ... chodzi zatem o to, aby zachowanie osoby represjonowanej zarówno podmiotowo, jak i przedmiotowo, zmierzało do odzyskania niepodległości. Osoba taka musiała więc mieć w okresie swej działalności świadomość tego, że swoim postępowaniem wzmacnia działania prowadzące do odzyskania niepodległości. W świetle tego stwierdzenia nie może zatem podlegać działaniu ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. orzeczenie dotyczące czynu, który wprawdzie sprzyjał odzyskaniu niepodległości, lecz jego sprawca nie obejmował tego celu swoją świadomością, a dopuścił się go z innych względów, np. chęci zemsty”².

Sąd Najwyższy podzielił więc pogląd wyrażony wcześniej w tezie postanowienia z dnia 20 listopada 1991 r. - I KZP 25/91 (OSNKW 3-4/92, poz. 22):

4. „Aczkolwiek użyte w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149) sformułowanie: «czyn związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu

Państwa Polskiego» wskazuje na kryterium o charakterze przedmiotowym, tym niemniej - zgodnie z dominującą w polskim modelu odpowiedzialności karnej zasadą subiektywizacji (której obowiązująca powołana ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. nie podważyła) - nie sposób wykluczyć sytuacji, w których właśnie dopiero analiza strony podmiotowej może decydować o uznaniu za nieważne orzeczenia, bądź o oddaleniu wniosku”.

W uzasadnieniu postanowienia podkreślono, iż: „... przy tak dokonywanej ocenie podmiotowej nie może odgrywać decydującej roli polityczna opcja ugrupowania, którego członkiem był oskarżony (podejrzany, skazany), lecz wynikający z realiów dowodowych konkretnej sprawy zamiar sprawcy, mający służyć urzeczywistnieniu celu konstytucyjnego dla przepisu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.”

Podobnie rzecz ujmuje postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 marca 1992 r. - AKz 79/92 (Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1992, nr 7-8, poz. 47, cyt. dalej jako „OSA”):

5. „Sformułowanie zawarte w art. 1 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. «czyn związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego» nie może być interpretowane tylko przedmiotowo, wymaga także analizy strony podmiotowej, która może niejednokrotnie decydować o tym, czy dany czyn może być uznany za uzasadniający unieważnienie orzeczenia, czy też powodować oddalenie wniosku o unieważnienie”.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny stwierdził, nawiązując do realiów dowodowych konkretnej sprawy, iż: „... moty-

wem działania wnioskodawcy (por. pkt 1 i 2 nin. przeglądu - uwaga moja S.Z.) była nie działalność niepodległościowa, a chęć osiągnięcia korzyści materialnych i zaspokojenia własnych ambicji”, a zatem: „... sam fakt formalnego skazania J.M. za czyny, których kwalifikacja prawna, a także opis zdarzeń, wskazuje na ich charakter polityczny, i to związany z działaniami zmierzającymi do zmiany ówczesnego ustroju Państwa, nie może być decydujący dla możliwości uznania tych czynów za działalność niepodległościową”.

W tezowanej części postanowienia z dnia 10 września 1991 r. - II AKz 92/91 (OSA 5/92, poz. 35) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu stwierdza:

6. „Nie jest wystarczające, aby konkretny czyn obiektywnie godził w szeroko rozumianą gospodarkę, czy też w funkcjonowanie organów państwa w latach 1944-1956, ale niezbędne jest też określone nastawienie podmiotowe sprawcy. Ta druga przesłanka winna być interpretowana szeroko, tak więc nie chodzi w art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z 23 lutego 1991 r. (Dz.U. Nr 34, poz. 149) tylko o działanie z motywów ściśle politycznych, ale szeroko rozumiane nieposłuszeństwo obywatelskie”.

O ile zdanie pierwsze tej tezy nie wymaga żadnego dodatkowego komentarza (por. orzeczenie omówione wyżej w pkt 4 i 5), o tyle zdanie drugie nasuwa już poważne zastrzeżenia, tym bardziej, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego postanowienia egzemplifikuje „szeroko rozumiane nieposłuszeństwo obywatelskie” w sposób następujący: „Także wszelkie działania wynikające z naturalnej potrzeby wolności słowem (tak w OSA 5/92, s. 15 - uwaga moja S.Z.),

jak np. opowiadanie tzw. dowcipów politycznych, mogą być kwalifikowane jako działanie na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego mimo, że człowiek, który został za to skazany nie miał świadomości, iż walczył „słowem” o taki cel. Gdyby w niniejszej sprawie wnioskodawca (por. pkt 1 i 2 przeglądu - uwaga moja S.Z.) istotnie kierował się powyższymi motywami nawet nie w pełni świadomie (podkreślenia moje - S.Z.), to niewątpliwie przedmiotowe wyroki ... należałoby uznać za nieważne...”. Nietrudno zauważyć, że tym samym omawiane orzeczenie popada w wewnętrzną sprzeczność („tezowany” w zdaniu 1 warunek „określonego nastawienia podmiotowego sprawy” i dopuszczany w uzasadnieniu „brak świadomości”, czy działanie „nie w pełni świadome”).

W tym miejscu należy przytoczyć główną tezę postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1992 r. - II KRN 90/92 (skierowanego do publikacji):

7. „Nie każde zachowanie osoby, stanowiące wyraz korzystania z praw i wolności człowieka (np. występującej na rzecz swobody przekonań religijnych) równoznaczne jest z «działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego». Tylko wówczas, gdy szczególne okoliczności działania, podjętego na rzecz realizacji swobód obywatelskich, pozwalają na stwierdzenie, iż równocześnie działanie to związane było z - *verba legis* - «działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego», tj. z działalnością na rzecz niezawisłości, suwerenności terytorialnej czy ustrojowej Ojczyzny, zachodzą warunki do stwierdzenia nieważności orze-

czenia, represjonującego za takie działanie, w trybie art. 1 ust. 1 cyt. ustawy”.

W uzasadnieniu zaś Sąd Najwyższy wskazał, że zarówno wykładnia autentyczna (analiza sprawozdania stenograficznego z 52 posiedzenia Sejmu RP w dniach 21, 22 i 23 lutego 1991 r., Wydawnictwo Sejmu RP X Kadencji, Warszawa, 1991, s. 338-375 oraz protokołów wspólnych posiedzeń Komisji Sprawiedliwości oraz Ustawodawczej Sejmu RP X Kadencji z dnia 25 stycznia 1991 r. i 13 lutego 1991 r., druki sejmowe), jak i wykładnia historyczna (porównanie senackiego projektu ustawy z ostatecznym tekstem uchwalonego przez Sejm aktu prawnego) nie pozwalają na jednoznaczne utożsamienie represjonowania za „działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego” z represjonowaniem za „czyn, który stanowił wyraz korzystania z praw i wolności człowieka”. Skoro ustawodawca w sposób zamierzony, w pełni uświadomiony, poprzedzony wnikliwą dyskusją, zrezygnował z objęcia działaniem ustawy drugiej z wyżej wymienionych kategorii zachowań - nie można w drodze interpretacji stwierdzać tożsamości obu kategorii zachowań³.

W postanowieniu z dnia 10 czerwca 1992 r. - AKz 192/92 („Przegląd orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 1992, nr 3, poz. 55, cyt. dalej jako „Przegląd SA Gdańsk”) Sąd Apelacyjny w Gdańsku konstatuje:

8. „Okoliczność, że działanie wnioskodawcy (por. pkt 1 i 2 przeglądu - uwaga moja S.Z.) było jednorazowe, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że w istocie stanowiło ono działalność niepodległościową, a nie młodzieńczy wybryk. Publiczne i demonstracyjne zniszczenie

czerwonej flagi w trakcie komunistycznej manifestacji w 1948 r., do udziału w której wnioskodawca (wówczas uczeń szkoły średniej) został zmuszony, stanowiło wyraz sprzeciwu wobec braku suwerenności Polski i było adekwatną do jego wieku działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”.

Jest to teza zasadna, pod warunkiem, że w konkretnej sprawie *d o w i e d z i o n e* (podkreślenie moje - S.Z.) zostało istnienie deklarowanych w orzeczeniu motywów działania sprawcy (nie opublikowanie uzasadnienia uniemożliwia dokonanie takiej weryfikacji). W tym kontekście wypada bowiem przedstawić pogląd wyrażony w tezie II uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1991 r. - I KZP 32/91 (OSNKW 3-4/92, poz. 24):

9. „Do uznania za nieważne orzeczenia wydanego wobec osoby represjonowanej z powodu działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego związek pomiędzy tą działalnością a wydanym orzeczeniem musi być udowodniony”.

Zdaniem Sądu Najwyższego, sąd nie może oprzeć tego rodzaju decyzji tylko na domniemaniu istnienia takiego związku, a do wniosku takiego prowadzi „... ścisła wykładnia art. 1 ust. 1 tej ustawy, w którym jest mowa o uznawaniu za nieważne orzeczeń wydanych z powodu działalności na rzecz niepodległego kraju, a więc wtedy, gdy fakt ten zostanie przez sąd stwierdzony, nie zaś tylko «uprawdopodobniony». Charakter i przeznaczenie omawianej ustawy” ... nie uzasadniają ani nawet nie stwarzają potrzeby posługiwania się wykładnią rozszerzającą jej przepisów, ponieważ przewidziany w niej szczególny tryb postępo-

wania dotyczy uznania za nieważne orzeczeń skierowanych tylko przeciwko osobom faktycznie działającym na rzecz niepodległości kraju i nie powinien odnosić się do ich niesłusznej nobilitacji”. Końcówka cytowanego fragmentu uzasadnienia uchwały zawiera językowy lapsus. Sądowi Najwyższemu chodziło bowiem o to, że tryb ten „... nie powinien odnosić się do niesłusznej nobilitacji innych osób”.

Dla porządku odnotować należy i tezę I wyżej wymienionej uchwały z dnia 20 listopada 1991 r.:

10. „Artykuł 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149) odnosi się również do orzeczeń, o których jest mowa w tym przepisie, wydanych z powodu działalności na rzecz niepodległości Polski, prowadzonej przed 1 stycznia 1944 r.”

W uzasadnieniu do niej podkreślono, że okres, o którym mowa w art. 1 ust. 1 ustawy, odnosi się tylko do czasu wydawania orzeczeń represjonujących, podlegających trybowi stwierdzenia nieważności, a nie do czasu działalności osób represjonowanych, z powodu której orzeczenia takie były wydane. Odmiennej reguły, ustanowionej w przepisie art. 1 ust. 4, ale dotyczącej orzeczeń wydanych po dniu 3 grudnia 1956 r., nie można rozciągać na sytuacje przewidziane w art. 1 ust. 1, posługując się niekorzystną w tym wypadku dla osób represjonowanych wykładnią rozszerzającą.

W „Krakowskich Zeszytach Sądowych - Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawach karnych” (cyt.

dalej jako „KZS”), 1992, nr 2 poz. 24, opublikowano postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 lutego 1992 r. (II AKz 30/92) o następującej treści:

11. „Skoro niesporne jest, że część czynów zabronionych ówczesznie wnioskodawca (por. pkt 1 i 2 przeglądu - uwaga moja S.Z.) popełnił w ramach działalności organizacji, do której należał, prowadzonej na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a dowiedziono, iż czyny objęte orzeczeniami, których stwierdzenia nieważności odmówiono, popełnił na rozkaz przełożonych tej organizacji, w zespole i rolach przez tych przełożonych wyznaczonych, to pozornie kryminalny charakter tychże czynów nie stanowi żadnej przeszkody, by i te czyny zaliczyć do zakresu popełnionych na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i stwierdzić nieważność także tych orzeczeń, którymi czyny te osądzono”.

Wątpliwości, które mogłyby się zrodzić na tle tej nader zawiłej i na pierwszy rzut oka dość kontrowersyjnej tezy, wyjaśnia - na szczęście - notka, którą teza została opatrzona: „Przedmiotem zaboru były rowery, potrzebne do wykonania zadań organizacji”. Może zatem uznawszy słusznie, że czyny tylko pozornie kryminalne w istocie rzeczy związane były z działalnością na rzecz niepodległości, warto było po prostu wskazać, że wyłączenia z art. 1 ust. 3 nie wchodzi w grę, zważywszy proporcję dóbr?

Przepisowi ust. 3 art. 1, zawierającemu konstrukcję prawną wykazującą pewne podobieństwo do stanu wyższej konieczności, poświęcone są dwa publikowane orzeczenia. Tak np. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w postanowieniu

z dnia 29 kwietnia 1992 r. - AKz 138/92 („Przegląd SA Gdańsk” 3/92, poz. 54) formułuje bardzo obszerną tezę:

12. „Życie ludzkie jest wartością najwyższą, stąd też pozbawienie życia człowieka, nawet w czasach walki o zachowanie niepodległego bytu Państwa Polskiego, jaka toczyła się na ziemiach polskich w latach 1945-1946, prowadzonej przez podziemne organizacje zbrojne sprzeciwiające się wprowadzeniu systemu komunistycznego i zależności politycznej od obcego mocarstwa, tj. ZSRR, tylko w wyjątkowych okolicznościach może być usprawiedliwione ochroną innych dóbr. W przedmiotowej sprawie zaistniała sytuacja, w której działanie wnioskodawcy polegające na poświęceniu życia kontrolującego go żołnierza nie pozostawało w rażącej dysproporcji do dóbr w ten sposób broniących. Jak wynika bowiem z akt sprawy Rejonowego Sądu Wojskowego i wyjaśnień wnioskodawcy złożonych w postępowaniu unieważniającym, bronił on następujących dóbr:

a) własnego życia i zdrowia, albowiem pełniąc funkcję organizatora nielegalnej organizacji zbrojnej, mógł zasadnie obawiać się, że w razie aresztowania go zostanie tych dóbr pozbawiony na skutek określonych metod przymusu fizycznego, stosowanych w czasie przesłuchania, a także nadto z uwagi na fakt posiadania broni palnej mógł obawiać się nawet najwyższego wymiaru kary, a w każdym razie wieloletniego pozbawienia wolności w ciężkich, groźących życiu i zdrowiu warunkach,

b) istnienia organizacji zbrojnej walczącej o zachowanie niepodległego bytu Państwa Polskiego, a także wolności członków tej organizacji zagrożonej

w razie załamania się w czasie przesłuchań na skutek możliwego stosowania wobec niego metod przymusu fizycznego,

c) prowadzenia akcji zbrojnej, dla której przeprowadzenia według własnych przekonań jechał do Gdańska, choć jak wynika z jego wyjaśnień, jej celu i istoty nie znał.

Nie można przyjąć, by w szczególnej sytuacji walki wewnętrznej i politycznej, jaka istniała w Polsce w 1946 r., te dobra pozostawały w rażącej sprzeczności z poświęconym dobrem w postaci życia kontrolujących wnioskodawcę żołnierzy”.

Zbliżony kierunek rozumowania przedstawiony jest w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 23 sierpnia 1991 r. - II AKz 17/91 („Wokanda - Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sądów Apelacyjnych i Sądu Antymonopolowego”, 1992, nr 1, s. 29-32, cyt. dalej jako „Wokanda”):

13. „Nie można podzielić stanowiska, że działanie represjonowanego w okresie stalinowskim polegało na poświęceniu dobra (życia człowieka) pozostającego w rażącej dysproporcji do dobra, które zamierzano uzyskać (wolność represjonowanego), zaś działanie to i zastosowany środek były rażąco niewspółmierne do zamierzonego skutku. Do faktów bowiem notoryjnie znanych należało pozbawienie wolności i wywołanie do Związku Radzieckiego w tym czasie obywateli polskich, szczególnie członków AK. Istotę przypisanych represjonowanemu czynów określił wyrok sądu wojskowego, który ocenił je jako «gwałtowny zamach z pobudek kontrrewolucyjnych». Jako oczywiste należy

przyjąć, że używanie broni występuje zawsze w akcjach zbrojnych. Dlatego nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Wojewódzkiego, iż w owych «kontrrewolucyjnych» przypisanych mu czynach posługiwał się bronią jako środkiem rażąco niewspółmiernym”.

Nie kwestionując zasadności stanowiska zajętego przez oba Sady Apelacyjne na tle stanu faktycznego konkretnych spraw warto przypomnieć pogląd o charakterze bardziej ogólnym, wypowiedziany w piśmiennictwie, iż przy badaniu kwestii dobra „które uzyskano lub zamierzano uzyskać” należy ważyć rzeczywisty lub tylko zamierzony bliższy skutek określonego czynu, tzn. bliższy niż cel generalny, jakim był - ze względu na charakter czynu - niepodległy byt Państwa Polskiego. Nie można więc porównywać dla wykluczenia rażącej dysproporcji, o której mówi przepis, dobra poświęcanego z tym celem generalnym, ponieważ przy takiej wykładni określony w ust. 3 art. 1 zakaz dysproporcji dóbr byłby w dużym stopniu pozorny.⁴

Trudno też powstrzymać się od refleksji, że właśnie stosowanie art. 1 ust. 3 ustawy może w praktyce powodować największe trudności, przy czym w dokonywanych ocenach dotychczasowe orzecznictwo, odnoszące się do stanu wyższej konieczności, okaże się zapewne instrumentem nie w pełni adekwatnym.

W postanowieniu z dnia 18 września 1991 r. - AKz 149/91 (Przegląd SA Gdańsk” 4/91, poz. 85; OSA 2/92, poz. 17; „Wokanda” 1/92 s. 32-33) Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, iż:

14. „Sformułowanie ustawowe «jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był

związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności» interpretować należy jako nakaz uznania za nieważne orzeczenia skazującego - nawet jeśli osoba represjonowana nie była sprawcą przypisywanego jej czynu - gdy tylko orzeczenie to wydano z powodu działalności niepodległościowej. Takie rozumienie art. 1 ust. 1 wspiera treść przepisu art. 2 ust. 1 zd. 2, iż «Stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje się za równoznaczne z uniewinnieniem».

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny precyzuje, że eksponowany w tezie wniosek odnosi do drugiej części przepisu art. 1 ust. 1, wywodząc, iż w wypadku, gdy materiał dowodowy sprawy wskazuje na brak winy oskarżonego i pozwala na przyjęcie, że popełnienie przestępstwa przypisane zostało w spreparowanym procesie karnym, a powodem instrumentalnej postawy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości było prowadzenie przez oskarżonego działalności niepodległościowej, uznać należałoby, iż „... orzeczenie wydane zostało z powodu działalności niepodległościowej wnioskodawcy i stanowiło odwet za jego poglądy i wyrastającą z nich niechęć, a wręcz wrogość, do panującego bezprawia”⁵.

Zbliżony pogląd wyraził Sąd Najwyższy w nie publikowanym postanowieniu z dnia 26 września 1991 r., V KRN 525/90 - por. bliżej pkt 38 nin. przeglądu pod art. 12 ustawy.

W interesującej konfiguracji procesowej wydany był wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1992 r. - II KRN 101/92 (nie publikowany). Otóż jeden z sądów wojewódzkich

nie uwzględnił wniosku żony skazanego o unieważnienie wyroku byłego wojskowego sądu rejonowego, albowiem przyjął, że stoją temu na przeszkodzie okoliczności przewidziane w art. 1 ust. 3 ustawy. Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo złożone zażalenie i uznał za nieważny wyrok wojskowego sądu rejonowego w zakresie skazania za jeden z zarzucanych czynów. Wniesiona przez Prokuratora Generalnego rewizja nadzwyczajna na korzyść oskarżonego zwrócona była nie tylko przeciwko zapadłym przed laty orzeczeniom (zarzucała im obrazę art. 2 §1 pkt 1 ustawy z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii), ale również przeciwko wyż. wym. postanowieniu Sądu Apelacyjnego i wносиła o uchylenie wszystkich zaskarżonych orzeczeń i umorzenie postępowania odnośnie do wszystkich zarzucanych czynów na podstawie art. 4 ustawy z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii. Żądając wyraźnie uchylenia również postanowienia Sądu Apelacyjnego, rewidujący uzasadniał to tym, że „abolicja jest negatywną przestanką procesową, mającą pierwszeństwo przed orzeczeniem stwierdzenia nieważności zaskarżonego wyroku ... dokonanego przez Sąd Apelacyjny”.

Sąd Najwyższy, uwzględniając c z ę ś c i o w o rewizję nadzwyczajną, uchylił zapadłe przed laty orzeczenie i w tym zakresie postępowanie umorzył na podstawie art. 2 §1 pkt 1 lit. b oraz art. 4 ustawy z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii, ale w odniesieniu do postanowienia Sądu Apelacyjnego rewizję nadzwyczajną oddalił. W tym zakresie zatem nie zostało wzruszone postanowienie o stwierdzeniu nieważności. W uzasadnieniu

swego stanowiska Sąd Najwyższy wywiódł, że:

15. „Jeśli wyrok skazujący za czyn związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego został wydany mimo istnienia przesłanek do umorzenia postępowania z powodu abolicji, to należy stwierdzić nieważność tego wyroku na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.”.

Nie podzielił więc poglądu, że abolicja jako negatywna przesłanka procesowa ma pierwszeństwo przed stwierdzeniem nieważności orzeczenia w trybie określonym w ustawie z 1991 r., albowiem stanowisko przedstawione w rewizji nadzwyczajnej było niezgodne z unormowaniem przyjętym w art. 4 cyt. ustawy z 1991 r. Ponieważ stwierdzeniu nieważności orzeczenia nie stoi na przeszkodzie „zastosowanie abolicji”, to nie może mu również stać na przeszkodzie fakt, iż w sprawie „należało zastosować abolicję”, a zatem, że orzeczenie wydane zostało mimo istnienia przesłanek do zastosowania abolicji i umorzenia postępowania. Podkreślono też, że w zreferowanym wyżej układzie procesowym „... stwierdzenie nieważności orzeczenia bez wątplenia lepiej służy realizacji założonych celów omawianej ustawy, tj. rehabilitacji osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego... uchylenie wyroku skazującego i umorzenie postępowania wskutek abolicji oznacza jedynie stwierdzenie, iż skazanie było wadliwe z tego powodu, iż doszło do niego mimo istnienia negatywnej przesłanki procesowej... natomiast stwierdzenie nieważności wyroku skazującego na podstawie art. 1 ust. 1 ... jest «równoznaczne z uniewinnieniem» ..., a ponadto oznacza dokonanie

ocen korzystnych dla oskarżonego, łączy się bowiem z ustaleniem, że działał on na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i że z tego właśnie powodu był on represjonowany”.

W tym miejscu warto zasygnalizować, że w innym, nie opublikowanym orzeczeniu (V KRN 525/90) z dnia 26 września 1991 r. Sąd Najwyższy w pewnych sytuacjach przyznał prymat orzeczeniu stwierdzającemu nieważność na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy nawet nad wyrokiem uniewinniającym (por. pkt 38 i 40 nin. przeglądu pod art. 12 ustawy).

Kwestię o kapitalnym wręcz znaczeniu rozstrzygnął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 września 1992 r. - II KRN 116/92 (skierowane do publikacji), stwierdzając, że:

16. „W oparciu o przepis art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., w jego aktualnym brzmieniu, stwierdzić można nieważność jedynie orzeczenia organu polskiego (jeśli, oczywiście, spełnione są przesłanki wymienione w drugiej części przepisu), niezależnie od tego, czy orzeczenie wydane zostało przez «organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości», czy też «organy pozasądowe»”.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził m.in., iż: „Wymóg «polskości» organu, na gruncie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23.02.1991 r. odnosi się ... niewątpliwie tak do «organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości», jak i «organów pozasądowych», a sformułowanie ostatecznego tekstu ustawy z użyciem słowa: «lub» i bez zdublowania słowa: «polski» podyktowane zostało względami techniki legislacyjnej, pewną elegancją językową (unikanie powtórzeń), a nie zamiarem wyeliminowania atrybutu «polskości» właśnie jedynie

w wypadku «organów pozasądowych». Zasadność takiej dystynkcji (wymóg «polskości» organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ale już zaniechanie takiego wymogu przy organach pozasądowych) nie dałaby się racjonalnie uzasadnić żadnymi względami celowościowymi, czy historycznymi”. Decydująca, zdaniem SN, jest jednak metoda wykładni autentycznej⁶, która *in concreto* pozwala bez żadnej wątpliwości zrekonstruować wolę ustawodawcy. Podkreślono też, iż „... znamię «polskości» orzeczenia ... związał ustawodawca nie z zasadą terytorialności, ale z charakterem organu podejmującego rozstrzygnięcie, za czym dodatkowo przemawia treść art. 14 cyt.ustawy.”

Z obowiązku dokumentacyjnego wypada odnotować trzy jednobrzmiące tezy orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie (dwa postanowienia z dnia 13 lutego 1992 r. II AKz 29/92 i II AKz 31/92 oraz postanowienie z dnia 20 lutego 1992 r. - II A Kz 4/92 - KZS 2/92, poz. 25):

17. „Jednego zdania, stwierdzającego ogólnikowo, że przypisane wnioskodawcy czyny nie dają podstaw do przyjęcia, iż były związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, nie można uznać za uzasadnienie postanowienia odmawiającego stwierdzenia nieważności orzeczenia za czyny te wnioskodawcę skazującego. Zdanie to jest jedynie przytoczeniem tekstu przepisu prawnego, a nie zastosowaniem go, więc nie czyni zadość wymaganiom stawianym uzasadnieniom orzeczeń”.

Podobny pogląd wyraził także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 lipca 1992 r. - II KRN 90/92 (por. wyżej pkt 7) i przykre jest, zaiste, że wiele orzeczeń sądów niższej instan-

cji zmusza instancje odwoławcze do przypominania prawd tak oczywistych.

Art. 2

Redakcja art. 2 ustawy, dotyczącego właściwości funkcyjnej i miejscowej sądów, nasunęła kilka istotnych wątpliwości. Pierwszą z nich był rozdział kompetencji pomiędzy sądy wojewódzkie i wojskowe sądy okręgowe (w szczególności w sytuacji, gdy wyrok skazujący przypisywał osobie cywilnej czyn przewidziany w art. 86 §2 k.k.W.P.⁷ i art. 1 §2 m.k.k.⁸).

Tak np. Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 9 października 1991 r. - II AKz 79/91 (KZS 11/91, poz. 13) stwierdził, że:

18. „Sądem właściwym do uznania za niebyły wyroku byłego wojskowego sądu rejonowego w sprawie o przestępstwo z art. 86 §2 k.k.W.P. i art. 1 §2 oraz art. 3 m.k.k. jest odpowiedni sąd wojskowy. Czyny te - odpowiadające obecnie przestępstwom z art. 123 i 126 k.k. - należą bowiem i obecnie do orzecznictwa sądów wojskowych”.

Pozostawiając na marginesie oczywisty lapsus (w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. stwierdza się nieważność wyroku, a nie uznaje zapadłe orzeczenie „za niebyłe”) wskazać należy, że do diametralnie przeciwnego wniosku doszedł Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów (w tym 4 z Izby Karnej i 3 z Izby Wojskowej - §27 ust. 2 regulaminu Sądu Najwyższego) z dnia 25 września 1991 r. - I KZP 28/91 (OSNKW 1-2/92, poz. 2), której teza brzmi następująco:

19. „W sprawach osób cywilnych, w których orzeczenia wydały sądy wojskowe, a które na podstawie art. 1 i 2 oraz 5 §1 ustawy z dnia 5 kwietnia

1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (Dz.U. Nr 15, poz. 83) zostały przekazane sądom powszechnym, do orzekania w przedmiocie nieważności tych orzeczeń na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149), właściwe są sądy wojewódzkie”.

W obszernym uzasadnieniu swego stanowiska SN wskazuje za punkt wyjścia to, iż „kontrowersyjna” kategoria spraw nie należy do spraw „będących w toku”, gdyż są to sprawy prawomocnie osądzone. Prawomocność ta dotyczy również przyjętej kwalifikacji prawnej, co oznacza, „... że z punktu widzenia nieważności orzeczeń ta właśnie kwalifikacja prawna czynu jest wiążąca”, i dlatego dla określenia właściwości sądów (podsądności) „...nie ma znaczenia prawo materialne, a w szczególności art. 2 §1 k.k., lecz prawo procesowe, gdyż art. 2 §1 k.k. może mieć znaczenie tylko w czasie merytorycznego orzekania”. Dalej SN przypomina, że kompetencja sądów co do osób cywilnych w zakresie niektórych przestępstw, podlegających uprzednio sądom wojskowym, została uregulowana specjalnym aktem prawnym, tj. wymienioną w tezie ustawą z dnia 5 kwietnia 1955 r., przy czym na podstawie tej ustawy nastąpiło nie tylko przekazanie sądom powszechnym spraw wymienionych w art. 1 §1 i 2, ale i czynności procesowych (właściwość fun-

kcjonalna), podejmowanych po uprawnieniu się wyroku (art. 5 §1 i 2), a sformułowania ustawy z 1955 r. świadczą o tym, że przekazanie tych spraw uznać należy za bezpowrotne (w późniejszym okresie brak jest bowiem regulacji, które w jakimkolwiek zakresie znowu przywracałyby w tych sprawach kompetencje sądów wojskowych). Sąd Najwyższy eksponuje to (i w tym punkcie, jak się wydaje, „kondensuje się” różnica między poglądami SA w Krakowie i Sądu Najwyższego), że „... w kwestii tej nie może mieć także znaczenia zmiana właściwości sądów wojskowych ... dokonana ustawą z dnia 28 lipca 1983 r. (Dz.U. Nr 14, poz. 203), gdyż zmiana ta także dotyczy właściwości (podsądności) do rozpoznania spraw *będących w toku* (podkreślenie moje - S.Z.), nie zaś prawomocnie już osądzonych”. Dodatkowym argumentem jest, zdaniem SN, także i to, że w zakresie wnoszenia rewizji nadzwyczajnych lub wniosków o wznowienie postępowania nie było dotychczas (tj. po wejściu w życie k.p.k. z 1969 r.) żadnych wątpliwości co do kompetencji sądów powszechnych w tych sprawach. Ponadto w wypadku, gdy Sąd Najwyższy, do którego wpłynęła rewizja nadzwyczajna, przekazuje sprawę właściwemu sądowi na podstawie art. 12 ustawy z 23 lutego 1991 r. „... aktualność tej rewizji nadzwyczajnej nie ustaje *ex lege*, lecz dopiero wówczas, gdy sąd, któremu sprawę przekazano, stwierdzi tę nieważność prawomocnym orzeczeniem”. Nie do przyjęcia byłoby zaś „... aby taka sprawa mogła znaleźć się najpierw w kompetencji Sądu Najwyższego - Izby Karnej, potem sądu wojskowego, a w wypadku niestwierdzenia nieważności orzeczenia

miałyby znowu wrócić do Izby Karnej Sądu Najwyższego. Konieczność zachowania ciągłości kompetencji odnosi się zresztą także do ewentualnej rewizji nadzwyczajnej wniesionej od orzeczenia stwierdzającego nieważność”.

Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 3 sędziów Izby Karnej z dnia 10 grudnia 1991 r. - I KZP 36/91 (nie publikowana).

Nie nasuwa natomiast żadnych uwag treść postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 grudnia 1991 r. - II AKz 99/91 (KZS 12/91, poz. 14):

20. „W sprawie o unieważnienie orzeczenia byłego wojskowego sądu rejonowego, skazującego żołnierza pozostającego w służbie czynnej, właściwy jest sąd wojskowy, a nie sąd powszechny. Sprawy osób wojskowych nie zostały bowiem przekazane do właściwości sądów powszechnych”.

Całkowicie prawidłowe stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie w trzech jednobrzmiących postanowieniach z dnia 18 września 1991 r. - II AKo 7/91, z dnia 26 września 1991 r. - II AKz 73/91 i z dnia 30 września 1991 r. - II AKz 74/91 (KZS 11/91, poz. 12):

21. „Właściwość miejscową sądów w sprawach o uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego ustalać należy nie w oparciu o miejscowość będącą siedzibą organu orzekającego, ale w oparciu o miejsce, w którym orzeczenie zostało wydane (na sesji wyjazdowej sądu, itd.)”.

Identyczne stanowisko w kwestii właściwości miejscowej zajmowane jest też w orzeczeniach innych sądów apelacyjnych, np. Sądu Apelacyjnego w Kato-

wicach z dnia 2 sierpnia 1991 r. - II AKo 21/91 (KZS 11/91, poz. 26) i Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 marca 1992 r. - II AKz 40/92 („Biuletyn SA Łódź” 2/92, poz. 9). Najpełniej wreszcie omawia ten problem Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 7 sierpnia 1991 r. - II AKz 49/91 (KZS 9/91, poz. 11):

22. „Sądem, w którego okręgu, określonym przepisami obowiązującymi w dniu wejścia w życie ustawy (...)» (z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego - Dz.U. Nr 34, poz. 149) jest sąd wojewódzki według obecnej struktury obowiązującej w czasie wydania orzeczenia podlegającego obecnie unieważnieniu. Istotne jest więc miejsce wydania orzeczenia (ewentualnie na sesji wyjazdowej, itp.), a nie miejscowość będąca siedzibą sądu, który to orzeczenie wydał”.

Słuszne jest też stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, dotyczące wynikłych na gruncie art. 2 ustawy sporów kompetencyjnych. W dwu postanowieniach z tej samej daty, tj. z dnia 18 września 1991 r. (II AKo 8/91 i II AKo 9/91) (KZS 11/91, poz. 14), sformułowano tezę, że:

23. „Spór o właściwość rozstrzyga sąd nadrzędny nad tym sądem, który wszczął spór kompetencyjny (art. 28 k.p.k.), to jest zaprzeczył swej właściwości, wynikającej z postanowienia o przekazaniu sprawy”.

Art. 3

Uznając treść art. 3 ust. 2 ustawy za nie nasuwającą żadnych wątpliwości

i odmawiając z tego powodu udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne wystosowane przez jeden z sądów apelacyjnych, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego postanowienia z dnia 10 grudnia 1991 r. - I KZP 34/91 (OSNKW 3-4/92, poz. 25) stwierdził jednak, że:

24. „Artykuł 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność za rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149) nie tylko, że «pozwała» na przeprowadzenie przez sąd wojewódzki dodatkowego postępowania dowodowego w sprawach o uznaniu orzeczeń za nieważne, ale zobowiązuje go do takiego właśnie zachowania, jeżeli zachodzi potrzeba dokonania ustaleń potwierdzających lub wykluczających istnienie przesłanek określonych w art. 1 ust. 1 i 2 tej ustawy”.

Co do ewentualnego udziału osób wymienionych w przepisie art. 3 ust. 1 ustawy w postępowaniu toczącym się po śmierci osoby represjonowanej, gdy wystąpiła ona jeszcze za życia z wnioskiem o unieważnienie - por. uchwałę składu 7 sędziów z dnia 16 września 1992 r. (I KZP 22/92); pkt 25 pod art. 4 ustawy.

Art. 4

Wiele istotnych kwestii procesowych rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów Izby Karnej z dnia 16 września 1992 r. - I KZP 22/92 (skierowana do publikacji), po rozpoznaniu zagadnienia prawnego sformułowanego przez jeden z sądów apelacyjnych i przekazanego w trybie art. 390 §2 k.p.k. przez skład zwykły Sądu Najwyższego składowi powiększonemu. Dla jasności obrazu warto w tym wypadku

przytoczyć treść pytania: „Czy w wypadku śmierci wnioskodawcy (osoby represjonowanej) w czasie trwającego postępowania z art. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149) postępowanie to może toczyć się dalej bez udziału którejkolwiek z osób wymienionych w art. 3 ust. 1 ustawy?”. Należy też zasygnalizować, że stanowisko sądu wojewódzkiego było jednoznaczne - umorzył on postępowanie, powołując jako podstawę prawną swego rozstrzygnięcia art. 11 pkt 5 k.p.k.

O stanowisku Sądu Najwyższego, zajęтым w cyt. uchwale, dotyczącym roli procesowej, w jakiej występuje osoba represjonowana w postępowaniu o stwierdzenie nieważności, była już mowa w pkt 2 nin. przeglądu (pod art. 1 ustawy). W tym miejscu wypada zaś przytoczyć tezę główną uchwały, która brzmi:

25. „Śmierć osoby represjonowanej w toku postępowania o stwierdzenie nieważności orzeczenia nie stoi na przeszkodzie wydaniu postanowienia w przedmiocie nieważności orzeczenia (art. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, Dz.U. Nr 34, poz. 149). W postępowaniu toczącym się po śmierci osoby represjonowanej może wziąć udział jej krewny w linii prostej, przysposabiający lub przysposobiony, rodzeństwo oraz małżonek”.

W uzasadnieniu tej tezy Sąd Najwyższy stwierdził, że zgodnie z doktryną interpretacyjną *lege non distinguente* sfor-

mułowanie art. 4 ustawy uzasadnia dokonanie dwu następujących ustaleń:

- skoro ustawa stanowi ogólnie, że śmierć osoby represjonowanej nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności orzeczenia, czyli wydaniu postanowienia w przedmiocie nieważności, to należy przyjąć, że okoliczność ta nie stoi na przeszkodzie wydaniu takiego postanowienia ani wtedy, gdy nastąpiła przed wszczęciem postępowania o stwierdzenie nieważności, ani też wtedy, gdy nastąpiła dopiero w toku tego postępowania;

- skoro ustawa wcale nie zastrzega, że przepis art. 4 dotyczy tylko sytuacji, gdy postępowanie o stwierdzenie nieważności zostało wszczęte na wniosek innego podmiotu niż osoba represjonowana, to należy przyjąć, iż śmierć osoby represjonowanej w toku postępowania nie stoi na przeszkodzie wydaniu postanowienia w przedmiocie nieważności ani wtedy, gdy postępowanie wszczęte zostało na wniosek innego podmiotu niż osoba represjonowana, ani też wtedy, gdy toczy się ono na skutek wniosku osoby represjonowanej.

Konkludując, Sąd Najwyższy wskazuje, że: „W postępowaniu o stwierdzenie nieważności orzeczenia przepisy k.p.k. mają odpowiednie zastosowanie tylko wtedy, gdy przepisy omawianej ustawy nie stanowią inaczej (art. 3 ust. 4 zd. 1 ustawy). Jeżeli chodzi o śmierć osoby represjonowanej, tj. «oskarżone-

go», to przepis art. 4 ustawy stanowi właśnie «inaczej» niż art. 11 pkt 5 k.p.k. Jest więc oczywiste, że przepis art. 11 pkt 5 k.p.k. nie może być w ogóle stosowany w postępowaniu o stwierdzenie nieważności orzeczenia”.

W dalszej części uzasadnienia cyt. uchwały podkreślono, że jeżeli najbliższy osoby represjonowanej (należący do kręgu osób wymienionych w art. 3) podejmie po jej śmierci w tym postępowaniu określone działania, to „uzyska on status uczestnika tego postępowania”, a „jego pozycję prawną będą określać nie tylko omówione wyżej przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., ale także - «stosowane odpowiednio» - przepisy k.p.k. dotyczące stron”. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że sąd ma obowiązek powiadomienia tych osób o terminie posiedzenia lub doręczenia im odpisu postanowienia tylko wtedy „... gdy materiały sprawy zawierają odpowiednie dane co do tych osób”, gdyż „... ze względu ... na funkcje i charakter omawianego postępowania nie można przyjmując poglądu, że ... sąd ma obowiązek zarządzenia czynności poszukiwawczych lub dokonania czynności zmierzających do ustalenia, czy w ogóle istnieją osoby wymienione w art. 3 ust. 4 omawianej ustawy. Przeciwno temu, by w takiej sytuacji zawieszać postępowanie do czasu ujawnienia się albo w celu poszukiwania tych osób, przemawia zresztą wyraźnie treść art. 4 tej ustawy”.

PRZYPISY

- ¹ Po uchwaleniu ustawy opublikowany został tylko artykuł L. Gardockiego pt. „Podstawy rehabilitacji w świetle ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.”, „Przegląd Sądowy” 1991, nr 4, s. 3-11; ponadto „Palestra” zamieściła (1992, Nr 1-2, s. 69-74) przemówienie sprawozdawcy senackiego projektu ustawy, T. Zielińskiego, wygłoszone na 49 posiedzeniu Sejmu RP w dniu 12 stycznia 1991 r. Poprzedzające uchwalenie ustawy artykuły W. Daśkiewicza pt. „Problem rehabilitacji i odszkodowań za bezprawne represje karne” („Państwo i Prawo” 1990, nr 2, s. 3-17) oraz „Postępowanie rehabilitacyjne - jego podstawy i usprawnienie przebiegu”, (Państwo i Prawo 1990, nr 9, s. 25-36) służyły bardziej sformułowaniu samej koncepcji aktu ustawodawczego.
Do wydanych na gruncie ustawy orzeczeń opublikowana zaś została dotychczas tylko glosa B. Błażowskiego (OSP 1992, nr 9, poz. 187), sygnalizowana w nin. przeglądzie w pkt 30 pod art. 8 ustawy.
- ² Odmienne L. Gardocki (op. cit., s.7), który pisze: „Moim zdaniem - kryterium tego rozstrzygnięcia powinno mieć charakter obiektywistyczny, ponieważ określenie «związek z działalnością» nie odwołuje się do motywów działania «sprawcy», lecz do obiektywnego charakteru jego czynu”.
- ³ Por. L. Gardocki: op. cit., s. 11.
- ⁴ L. Gardocki: op. cit., s. 8.
- ⁵ Podobnie uważa L. Gardocki (op. cit., s. 9) obejmując tym sposobem rozumowania także i przypadki przypisania w spreparowanym procesie karnym rzekomo popełnionych przestępstw pospolicznych.
- ⁶ W uzasadnieniu dokonano analizy sprawozdania stenograficznego z 35 posiedzenia Senatu RP w dniu 9 listopada 1990 r., Warszawa, 1990, sprawozdania stenograficznego z 52 posiedzenia Sejmu RP w dniach 21, 22 i 23 lutego 1991 r., Warszawa, 1991, protokołu z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Komisji Ustawodawczej Sejmu RP z dnia 13 lutego 1991 r. oraz treści uzasadnienia senackiego projektu omawianej ustawy.
- ⁷ Dekret z dnia 23 września 1944 r. - Kodeks karny Wojska Polskiego (Dz.U. z 1957 r., Nr 22, poz. 107).
- ⁸ Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. Nr 30, poz. 192) z późn. zmianami.